



Colloquium 2(54)/2024
ISSN 2081-3813, e-ISSN 2658-0365
CC BY-NC-ND.4.0
DOI: <http://doi.org/10.34813/32coll2024>

RECENZJA

**Krzysztof Mroczkowski, *Oman 1958–1959*, Wydawnictwo
Inforteditions, Tarnowskie Góry 2024, ss. 119**

Arkadiusz Machniak
Uniwersytet Rzeszowski
e-mail: machniakarkadiusz@gmail.com
ORCID  0000-0002-8092-9973

Z formalnego punktu widzenia kraje Półwyspu Arabskiego stanowiły część Turcji Osmańskiej, jednak pewne regiony i państwa znajdowały się poza jurysdykcją władz osmańskich. Należał do nich między innymi Oman. Szejkowie określonych państw regionu dla zachowania niezależności od Turcji zawierali układy o protektoracie z Wielką Brytanią. Brytyjczykom zależało na kontrolowaniu morskich szlaków komunikacyjnych biegnących wzdłuż Arabii i interweniowali w regionalne wydarzenia wówczas, gdy uznali, że bieg wydarzeń zagraża stabilności na tych szlakach. Anglia na przełomie wieków ugruntowała swoją pozycję w strefie Zatoki Perskiej i w południowej części Arabii. Po zakończeniu II wojny światowej „zimna wojna” jako globalny konflikt zdominowała politykę światową na długie lata. Rywalizacja wielkich mocarstw objęła również Bliski Wschód, a region ten, będący wcześniej pod wpływami osmańskim, następnie stał się terenem rywalizacji mocarstw europejskich oraz głównych rywali sceny politycznej: USA i ZSRR (Zdanowski, 2012, *passim*).

Krzysztof Mroczkowski¹ w jednej ze swoich publikacji słusznie zauważył, że:

Po wieloletnich zabiegach (sięgających lat 50. XIX w.) Londynowi udało się wdrzeć w relatywnie słaby ekonomicznie, ale za to sprawnie funkcjonujący układ polityczny i społeczny w rejonie Zatoki Perskiej i wykorzystując słabość Imperium Osmańskiego oraz nikłe wpływy europejskie, opanować strefę nadmorską, która dawała kontrolę nad Zatoką Perską. Zasadniczym jednak problemem pozostawał sposób działania – uznano, iż bardzo

¹ Dr hab. Krzysztof Mroczkowski, prof. UR, wykładowca w Instytucie Historii, Zastępca ds. naukowych Dyrektora Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie. Naukowo zajmuje się stykiem wojskowości i polityki – szczególnie w kontekście Bliskiego Wschodu w XX wieku.

specyficzna mieszanka takich czynników, jak sterowanie konfliktami wewnętrznymi i zewnętrznymi oraz udział w nich sił zbrojnych pozwoli na dalszą – „nieoficjalną” obecność Wielkiej Brytanii w regionie. Oman Traktatowy od końca XIX wieku, aż do lat 60. XX w., był związany z Wielką Brytanią, stanowiąc de facto brytyjski protektorat. Specyfika tego układu polegała jednak na oficjalnej „nieobecności” władz brytyjskich w regionie. Politycy w Londynie doskonale zdawali sobie sprawę z tego, iż przyszłe ramy polityczne mniej lub bardziej oficjalnej obecności w ewentualnej federacji szejkanatów i ich uniezależnienia się od brytyjskiej kurateli wymagać będą nadzoru (Mroczkowski, 2017, s. 42–43).

Oman był jednym z najbliższych sojuszników Wielkiej Brytanii w regionie Bliskiego Wschodu, natomiast Anglia była zasadniczo zainteresowana stabilizacją sytuacji w Zatoce Perskiej. Kuwejt i mniejsze państwa w tym regionie były brytyjskimi protektoratami od XIX wieku, a Anglia potrzebowała irańskiej oraz kuwejckiej ropy nie tylko na potrzeby własnej gospodarki oraz ze względu na fakt, że jej sprzedaż była zasadniczym elementem w spłacie angielskich długów wobec USA po II wojnie światowej. Faktycznie do 1950 roku zyski z kuwejckiej ropy opiewały na połowę rezerw walutowych Wielkiej Brytanii. Szlaki morskie przewożące tę ropę biegły obok Omanu, natomiast sam Oman był podstawowym źródłem ropy. Problemem dla Anglików było to, iż latach pięćdziesiątych Wielka Brytania była generalnie negatywnie postrzegana na Bliskim Wschodzie: jako władza mandatowa oceniana została jako winna wydarzeń w Palestynie w 1948 roku, oraz była obwiniana za obalenie Mohameda Mossadegha w Iranie. Od 1952 roku Wielka Brytania borykała się dodatkowo z problemem arabskiego nacjonalizmu tworzącego się w Egipcie (Anglim, 2014).

Dlatego też Oman traktowany był przez Anglię jako strefa jej odpowiedzialności oraz interesów, a terytorium to było strategicznie dla Wielkiej Brytanii, jak również dla innych państw tzw. Zachodu (Monick, 1982, s. 5).

Lata 1951–1964 to czas rządów w Wielkiej Brytanii Partii Konserwatywnej, z trudem łączącej założenia swej polityki zagranicznej i strategii ekonomicznej. Konserwatyści, abstrahując od realiów międzynarodowych, nadal dążyli do zachowania dotychczasowej pozycji Anglii m.in. na Półwyspie Arabskim. Takie realizowanie dyplomacji z udziałem wojska wymagało istotnych nakładów finansowych, było zadaniem bardzo trudnym dla brytyjskiego rządu. Ekonomia – jak można sądzić – pozostawała jednak w kontekście późniejszych działań np. w Omanie na drugim miejscu. Prestiż Anglii wymagał, by „dbać” o strategiczne interesy i mocarstwową dumę. Wyraziła to wypowiedź Harolda Macmillana do jednego z dyplomatów amerykańskich: „musimy przyjąć tego rodzaju wyzwanie bądź rozplniemy się wśród narodów drugiej klasy” (Mroczkowski, 2018, s. 66).

Rozważania na temat polityki bliskowschodniej Wielkiej Brytanii kontynuuje K. Mroczkowski w swojej kolejnej książce zatytułowanej *Oman 1958–1959*. W skład recenzowanej pracy wchodzi wstęp, cztery rozdziały i zakończenie. Książka wzbogacona została licznymi ilustracjami i mapami. Praca opracowana została w oparciu

o materiały źródłowe zdeponowane w National Archive London, liczne dokumenty publikowane, wspomnienia, prasę, opracowania i źródła internetowe.

Autor przyjął poprawną strukturę pracy, prowadząc swoją narrację w układzie merytoryczno-chronologicznym. Już we wstępie Mroczkowski zaznacza, że:

oficjalna historia dyplomatyczna Zjednoczonego Królestwa w XX wieku pełna jest epizodów, który wygodnie trafiły do „dziury pamięci” George’a Orwella. Nie inaczej przedstawia się sprawa z działaniami brytyjskich sił specjalnych w Omanie w 1958 roku – racja stanu wymagała, aby niespecjalnie eksponować fakt, że sułtan ów został de facto „zainstalowany” za pośrednictwem żołnierzy Special Air Service (SAS) w brutalnej wojnie domowej, która obejmowała również zwyczajne – chciałoby się powiedzieć – zbrodnie wojenne, takie jak pacyfikacje ludności cywilnej, bombardowanie zasobów wody i niszczenie pól rolnych [...] Oman dzięki temu stał się zasadniczo brytyjską bazą wywiadowczą, a Zjednoczone Królestwo największym inwestorem zagranicznym w tym kraju, czego w realiach zimnej wojny i ostrej rywalizacji brytyjsko-amerykańskiej w tym regionie nie należało absolutnie nagłaśniać.

Z treści wstępu można wnioskować, że zasadniczym celem badawczym pracy jest ukazanie starań Wielkiej Brytanii która: „poprzez tego rodzaju »oficjalną nieobecność« Londyn przeciwstawiał się stopniowo, acz systematycznie, rugowaniu jego wpływów na Bliskim Wschodzie, sięgając czasem po dyskretne narzędzie, jakim były – niezbyt chciane zresztą w drugiej połowie lat 40. XX wieku – siły specjalne [...]”.

Rozdział pierwszy pracy (*Brytyjska „nieobecność” w sułtanacie Omanu i Maskatu*), który Mroczkowski rozpoczyna cytatem: „Jesteśmy tu przecież dla waszego dobra...” poświęcony został przez niego na przedstawienie kierunków polityki Wielkiej Brytanii wobec państw Zatoki Perskiej, która była emanacją zasady „kija i marchewki”. Wielkiej Brytanii ewidentnie zależało, aby funkcjonowanie rządów sułtańskich w Omanie opierało się „w dużej mierze od relacji między rodziną rządzącą a Wielką Brytanią”, co było częścią szerszego systemu relacji między Wielką Brytanią a regionalnymi władcami. Jednocześnie rząd w Londynie prowadził działania mające na celu wydatne militaryzowanie swej aktywności w regionie. Wielka Brytania zaproponowała utworzenie w północnej części Omanu Traktatowego oddziału zbrojnego, którego zadaniem byłoby zabezpieczenie tamtejszych instalacji naftowych, zagwarantowanie bezpieczeństwa na szlakach handlowych i komunikacyjnych oraz funkcje „fasadowe”. W drugiej części tego rozdziału Czytelnik może zapoznać się z okolicznościami tworzenia egzotycznej omańskiej formacji zbrojnej – Huqf Force oraz zauważyć co raz intensywniejsze działania Brytyjczyków w sferze militarnej Omanu. Rząd brytyjski zaangażowany w pomoc władzom Omanu w stabilizowaniu sytuacji wewnętrznej kraju postanowił dalej wspierać rozwój jego wojsk, a konsul brytyjski w tym kraju jednoznacznie doradzał przedmiotową pomoc sekretarzowi spraw zagranicznych Anglii. Rząd brytyjski był gotów przekazać władzom Omanu sumę 150 tysięcy funtów, za którą można było zakupić odpowiedni sprzęt wojskowy i w dalszym ciągu rozbudowywać siły zbrojne.

U podstaw rebelii – rozdział drugi książki traktuje o wielopłaszczyznowych problemach wewnętrznych Omanu w 1957 r. Mroczkowski wykazał, że problemy wewnętrzne tego państwa rozgrywające się w połowie 1957 roku wyraźnie pokazały, iż władza sułtana nad interiozem Omanu była fikcją. 18 lipca 1957 roku w Londynie brytyjscy szefowie sztabu wydali rozkaz dowódcy sił brytyjskich na Półwyspie Arabskim, aby ten zabezpieczył oazę Al-Buraimi i uprzedził tym samym kolejną ewentualną interwencję z zewnątrz. Również RAF otrzymał rozkaz nalotów, aby zyskać przestrzeń dla dalszego gromadzenia sił. Autor ciekawie ukazał w tym miejscu, jak Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Wojny Wielkiej Brytanii wspólnie argumentowały, że rozbudowa sił Omanu leży w szeroko rozumianym interesie Brytyjczyków. Anglicy podkreślali jednak fakt, że sułtan w Omanie potrzebuje sił zbrojnych, lecz nie powinny stać się one zbyt silne. Sułtan licząc na korzystny bieg wypadków, nie widział zbliżającego się zagrożenia ze strony wewnętrznych i zewnętrznych wrogów. Nadchodzące wydarzenia zmusiły go jednak do zgody na większą kontrolę jego armii ze strony Brytyjczyków.

Kampania w masywie Jebel Akhdar to tytuł trzeciego rozdziału książki. Mroczkowski opisuje proces powolnej destabilizacji sytuacji w Omanie w 1957 roku, kiedy to siły sułtana były zaangażowane w taktyczny odwrót, zostały też wielokrotnie zaskoczone atakami ze strony sił taliba bin Alego. Strona brytyjska obawiając się, że wraz z utratą przez sułtana władzy skończy się jej obecność w Omanie, postanowiła działać na zdecydowanie większą skalę. Wskazuje on, że Brytyjczycy zakończyli okres pozornych działań i wyrafinowanej gry dyplomatycznej polegającej na wzajemnym rozgrywaniu wewnętrznego konfliktu i postanowili aktywniej zaangażować się w działania w Omanie. Jego zdaniem szkolone przez egipskich oficerów w Arabii Saudyjskiej duże siły imama i innych wiernych mu wodzów plemiennych były gotowe do ofensywy na początku 1958 roku. W związku z sytuacją, która wytworzyła się w Jabal Akhdar, Mroczkowski opisuje działania wojsk brytyjskich, które zintensyfikowały ostrzał dalekiego zasięgu oraz szeroko zakrojonej kampanii propagandowej. Nie wpłynęło to jednak jego zdaniem na poprawę sytuacji wojsk wiernych sułtanowi wynikającej częściowo z nieskuteczności tradycyjnych metod działania.

W rozdziale ostatnim (Wyślijmy tam SAS) Autor analizuje okoliczności działań w masywie Jabal Akhdar i wskazuje, że w analizach Brytyjczyków jasno widać było, że od około X wieku n.e. nikt nie zdobył Jebel Akhdar. Siły konwencjonalne – piechota sułtańska i oddziały brytyjskie – nie są zdolne operować w tym masywie. Podjęto zatem decyzje, aby wykorzystać siły specjalne – Special Air Service (SAS). Za wyborem przemawiały zarówno kwestie polityczne, jak i ekonomiczne, bowiem wykorzystanie małego pododdziału było dużo tańsze niż utrzymywanie całego kontyngentu wojsk lądowych. Rozdział ten dokładnie opisuje plany sztabowe działań specjalnych, proces wyszkolenia i okoliczności operacji prowadzonej przez komandosów SAS przeciwko rebeliantom omańskim. Bardzo dokładnie Mroczkowski analizuje

problemy z jakimi przyszło mierzyć się komandosom podczas całej operacji np. kwestia nieodpowiedniego umundurowania pustynnego jaki przekazano żołnierzom brytyjskim czy też wyjątkowo trudne uwarunkowania geograficzno-klimatyczne regionu w którym działali. W tym miejscu zaznaczyć warto, że dokładne opisy działań operacyjnych SAS, przedstawione perfekcyjnie przez Mroczkowskiego mogą nieco znużyć „cywilnego” Czytelnika, lecz są bardzo wartościowe dla historyków wojskowości i ekspertów z branży bezpieczeństwa. Autor zaznaczył prawidłowo w tym rozdziale, że mała, dobrze przygotowana jednostka SAS zrealizowała cel, któremu nie mogły podołać wojska konwencjonalne przez prawie cztery lata. Kampania w masywie Jebel Akhdar była tak naprawdę małym w skali ówczesnego zaangażowania Anglii na Półwyspie Arabskim wydarzeniem.

W zakończeniu pracy, w którym Mroczkowski logicznie podsumował założenia pracy i wyartykułował najważniejsze wnioski na uwagę moim zdaniem zasługuje akapit: „W kontekście działań wojskowych pozostawał bezsprzecznym fakt, że SAS była gotowa nie tylko do wniesienia swojego unikatowego wkładu profesjonalistów najwyższej klasy w od niedawna zawodowej armii brytyjskiej”. Jak zauważył później generał Frank Kitson: „najważniejszym skutkiem kampanii było zapewnienie ciągłego istnienia Special Air Service”.

Warto zwrócić uwagę, że w obecnych konfliktach asymetrycznych z jakimi mierzy się świat XXI wieku rola i zadania wojsk specjalnych są niezwykle istotne z operacyjnego punktu widzenia, a dla osób postronnych niewątpliwie fascynujące i budzące podziw.

BIBLIOGRAFIA

- Anglim S. (2014, 1 grudnia). *What this battlefield tourist learned about practical insurgency and counterinsurgency in the southern part of the Persian Gulf*. <https://thestrategybridge.org/the-bridge/2014/12/1/the-oman-djebel-war-195759>.
- Monick S. (1982). Victory in hades: the forgotten wars of the Oman, 1957–1959 and 1970–1976. *Scientia Militaria, South African Journal of Military Studies*, 12(3). <https://doi.org/10.5787/12-3-608>
- Mroczkowski K. (2017). Tworzenie lokalnych struktur wojskowych jako brytyjski mechanizm kontroli nad państwami regionu Zatoki Perskiej w latach 60. XX w. *UR Journal of Humanites and Social Sciences*, 3(4), 42–43. <https://doi.org/10.15584/johass.2017.3.3>
- Mroczkowski K. (2018). Polityka niespójności – brytyjskie plany militarno-polityczne względem Bliskiego Wschodu w 1956 r. *UR Journal of Humanites and Social Sciences*, 4(9), 35–68. <https://doi.org/10.15584/johass.2018.4.2>
- Zdanowski J. (2012). *Stosunki międzynarodowe na Bliskim Wschodzie w XX wieku*. Oficyna Wydawnicza AFM.